KURJER WARSZAWSKI

Dnia 27go Kwietnia. Rok 1863. № 95. Dnia 15 (27) Kwietnia 1863 Roku.

Poniedziałek. | Wschód Słońca g. 4 m. 40 / Zachód „ „ 7 „ 16 | Dziś, Sgo Teofila B. / Jutro, Śgo Witalisa M.

Jutro przypada Uroczystość Śgo Witalisa Męczennika, która obchodzona będzie solennie w Kościele XX. *Franciszkanów*. Zwłoki tego ś. p. Patrona znajdują się w miejscowej Kaplicy M. B. tegoż Kościoła.

Oznajmia się wiernym w CHRYSTUSIE, że w Kościele XX. *Trynitarzy* na Solcu, odbywać się będzie Nabożeństwo *Majowe* z rana i wieczorem od godz: 7ej przez cały miesiąc Maj. Nabożeństwo to, odbywać się będzie poraz pierwszy, dotąd bowiem nie bywało go wcale.

Wczoraj poświęcone zostały cztery Obrazy, które jak donieśliśmy złożono w tym celu w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Ś. Jana, z przeznaczeniem ich dla Parafji Ligowa i Rosciszewa. Ceremonji poświęcenia dopełnił W. JX. *Dietrich* Kanonik Metropolitalny i Ojciec Duchowny przy Akad: Rz:-Kat:, w asystencji Duchowieństwa i grona obecnych, pomiędzy któremi znajdowali się i ofiarodawcy dwóch z tychże obrazów. Korzystając z tej okoliczności, wielu z obecnych obejrzało i dwa nagrobki ś. p. *Dekertów*, o których pisaliśmy już w swoim czasie, a które umieszczone zostały w Katedrze pod wielkim chórem w nawie głównej. Pomniki te są jak niosą napisy: jeden dla Jana *Dekerta*, niegdy Prezydenta m. Warszawy, pierwszego obrońcy stanu miejskiego i przewodnika dla otrzymania reprezentacji tegoż stanu w Sejmach Rzeczypospolitej, zmarłego dnia 4 Paźdz: 1790 roku; a drugi dla Syna jego, ś. p. Xiędza Jana *Dekerta* Sufragana Warszawskiego Biskupa Halikarnaskiego, urodzonego 7 Grudnia 1786 r. w Warszawie, a dnia 23 Października 1791 r. za dziecię ludu przybranego i przez Marszałków Sejmowych Kor: i L. do Chrztu Ś. poniesionego, a zmarłego 19 Listopada 1861 roku.

Wczoraj, po odprawieniu Nabożeństwa w Kościele PP. *Wizytek* na Krakowskiem-Przedmieściu, W. JX. *Łuniewski*, ze Zgromadzenia XX. *Missjonarzy*, poświęcił statuę Śgo Józefa z Dzieciątkiem JEZUS, która na cześć Opieki Śgo Józefa, wzniesioną przed tymże Kościołem została. Statua ta ustawiona jeszcze onegdaj na miejscu, jest z kamienia ciosowego, dochodzi blizko trzech łokci wysokości i mieści się na piedestale. Jest ona dziełem dłuta tutejszego Artysty, rzeźbiarza P. Leona *Myszkowskiego*, którego piękne prace, w rozlicznym rodzaju, przyozdabiają już nasze Świątynie, cmentarze, place i t. p. miejsca. Artysta ten wykonywa również drugą do tegoż Kościoła statuę z kamienia, przedstawiającą N. MARJĘ Pannę.

Wczoraj w Kościele XX. *Augustjanów*, Amatorowie muzyki, w czasie Summy, wykonali Mszę Nr 4ty, napisaną w roku 1847, kompozycji J. K. *Chwaliboga;* na *Offertorium*: tercet na męzkie głosy, Florjana *Oborskiego;* oraz „Święty BOŻE", Ign: *Dobrzyńskiego.*

Rada Administracyjna Królestwa, na posiedzeniu dnia 15 (27) Marca r. b., na przedstawienie Komissji Rządowej Sprawiedliwości, następujące zapisy: dla Kościoła w Lesznie, Okręgu Błońskim, rs. 150, i dla Kościoła w Służewie, Okręgu Warszawskim, rs. 150, przez niegdy Petronellę z Pierzchalskich *Smoleńską* v. *Smolińską*, wdowę, testamentem urzędownie na dniu 31 Maja (12 Czerwca) 1862 roku sporządzonym, uczynione, w myśl art: 910 K. C., z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w akcie oznaczonemi, zatwierdziła. (Dz: Pow:)

Naczelnik Rządu Cywilnego, nie będzie przyjmował w dniu dzisiejszym.

Jutro, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Kazimierza *Leszczyńskiego*, b. Ucznia Szkoły Przygotowawczej, odprawiać się będą Msze Święte, o godzinie 10tej z rana, w Kościele Sgo Krzyża; na które stroskana Matka z Rodzeństwem, zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

Jutro o godzinie 10tej z rana, odprawiać się będzie Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. *Reformatów*, za spokój duszy ś. p. Franciszka *Röhr*, Doktora Medycyny; na które pozostała Żona wraz z Dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego zaprasza.

Jutro, jako w 15tą rocznicę śmierci ś. p. Salomei *Lipińskiej*, za spokój jej duszy odprawiać się będzie Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 9tej rano; na które zaprasza się Przyjaciół i Znajomych.

Emilja *Piotrowicz*, Panna, Córka Obywatela, w wieku lat 20, wczoraj życie zakończyła. Wyprowadzenie zwłok nastąpi jutro o godz: 5tej po południu, z Kościoła XX. *Karmelitów* na Lesznie, na cmentarz Powązkowski; na które pozostała Rodzina, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Marjanna *Czekalska*, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, żyć przestała. Pozostały Szwagier z Dziećmi, w nieobecności Brata, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski; oraz na żałobne Nabożeństwo o godz: 11tej w tejże Kaplicy.

Monika *Stefankiewiczówna*, pozostająca w służbie pod Nrem 2932*a*. przy ulicy Solec, zapalając spirytus pod maszynką do kawy, przypadkowym sposobem rozlała go na odzież, skutkiem czego zapaliła się na niej suknia i *Stefankiewiczówna* uległa mocnemu poparzeniu. Obecnie pozostaje na kuracji w Szpitalu Dzieciątka JEZUS.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od M. gr: 29 dla matki trojga bliźniąt.— Od L. gr: 29 dla matki z córką obłąkaną, aby westchnęły do BOGA o zdrowie *Ludwisia* niemowy.

W Mochilewie i Wołogdzie, mają się utworzyć stowarzyszenia prawnicze, i wszelkie prace swoje ogłaszać drukiem.

Urząd Loterji w Królestwie Polskiem. — Podając do wiadomości, iż stosownie do § 5 przepisów i objaśnień planu 101 Loterji Klassycznej, ciągnienie 4 kl: tejże Loterji, rozpoczętem zostanie w d. 24 Kwietnia (6 Maja) r. b. o godz: 10 z rana; uprzedza zarazem wszystkich w rzeczoną Loterję grających, ażeby z odmianą swych losów pospieszyli, gdyż wygrana, jaka przypaśćby na nie mogła, tylko okazicielowi losu z klassy właściwej, płaconą będzie.— Naczelnik Urzędu, Baron *Mengden.* Sekretarz, *Noiński.*

W tych dniach nakładem xięgarni u Śgo Krzyża w Warszawie, wydano: „Kazania Katechizmowe" z dzieła X. *Leonharda*, Biskupa, Wikarjusza Jeneralnego Wiedeńskiego, przerobione i skrócone na dwa tomy przez X. Fr: *Rakowskiego*, Nauczyciela Szkół Publicznych. Dzieło to, jako zawierające w sobie wypracowany w formie Kazań Niedzielnych (na dwa lata przeszło), cały wykład Religji Świętej Katolickiej, w sposób jasny, łatwy i przystępny do zrozumienia każdemu, choćby najprostszemu człowiekowi, może być nader użytecznem nietylko do nauczania ludu w Kościele, lecz i do czytania dla wiernych. Może być wreszcie nie małą pomocą i ułatwieniem do wyjaśnienia wykładu Religji w szkołach, bo z tego samego to dzieła co rzeczone Kazania skrócony został *Leonhard*, używany w szkołach. Te więc Kazania są do nabycia u Śgo Krzyża i w innych xięgarniach Warszawskich, także w Zakrystji przy Kościele po-*Paulińskim*, u XX. *Karmelitów* na Krako:-Przedm:, u XX. *Augustjanów*, *Franciszkanów*, i przy Kościele na Powązkach.

Mamy przed sobą pierwszy kwartał *Wędrowca*, czyli 12 numerów tego pisma, i wyznać musimy, że przeszło nasze oczekiwanie. Wędrowiec jednoczy w sobie, że tak powimy, kilka publikacji zagranicznych, bo to co jest porozrzucane po innych pismach z trafnym wyborem zamieszcza w swych kolumnach. Skromne a eleganckie wydanie, dobór artykułów obejmujących mnóstwo pożytecznych, pouczających a przecież lekkim piórem skreślonych wiadomości, pełne humoru krótkie powiastki jakich dotąd niemiewaliśmy, ryciny starannie odbite; oto zalety tego miłego pisma, które powinno znajdować się w ręku wszystkich, pragnących nauki połączonej z rozrywką, mianowicie też w ręku młodzieży, której gorąco je polecamy. Dwanaście zeszytów wyszło dopiero, a już zebrał się spory tom o 192 stronicach; zbiór całoroczny, stanowić będzie piękną xiążkę, mogącą być ozdobą każdego salonu, a nawet podręcznej bibljoteczki. Z całego serca życzymy powodzenia Wędrowcowi.

Dla bliższego zapoznania się z krajem Czeskim, bardzo praktycznie okazało się w tym celu dzieło, którego pierwszy zeszyt wyszedł już z druku. Dzieło to nosi nazwę: „Topograficzno-statystyczny słownik Czech" przez *Orta* i *Sladka.* Opisuje ono wszystkie w Czechach miasta i miasteczka, wsie, zamki, dawne fabryki, huty i t. p.

Onegdajszy dzień należał do tych, które swemi warjantami przypominają nam Marzec. Mieliśmy bowiem i słońce, i kurzawę, i deszcz, i śnieg, i krupy na kształt gradu, słowem prawdziwy quod-libet. Wczorajsza dopiero kwadra usunęła tę mieszaninę i zawitała do nas od rana z ciepłym i wiosennym a tyle upragnionym deszczykiem.

Rozsiani po wyspach Archipelagu i Cykladzkich, znaczniejsi Katolicy, zamierzyli zawiązać stowarzyszenie dla wydawania dziennika Katolickiego, mającego stać na straży Wiary Świętej. Brak jeszcze funduszów, staje na przeszkodzie do zjszczenia tego przedsięwzięcia, ale zawada podobna ma być wkrótce usuniętą.

Dzienniki Belgijskie unoszą się nad powodzeniem jakiego doznają zakładane po miastach, dla użytku powszechnego, bibljoteki. Między innemi wymieniają m. Namur. W chwili otwarcia założonego tam xięgozbioru, w pierwszym zaraz miesiącu, zgłosiło się 80 osób dla korzystania z xiążek; w Lutym już liczono 226 czytelników, w Marcu zaś 471. Uderzający ten wzrost spowodować może za kilka miesięcy brak dzieł do czytania. Z tego powodu zawczasu już obmyślano środki, celem powiększenia xięgozbioru. To samo zupełnie jak o tem już donosiliśmy, dzieje się z tutejszemi czytelniami Niedzielnemi, pourządzanemi w różnych Cyrkułach miasta, przez Warsz: Tow: Dobroczynności, w których w miarę postępu czasu, ciągle zwiększała się liczba czytających.

Przeczytawszy artykuł zamieszczony w *Kurjerze Warszawskim* z dnia 22 b. m. Nro 91, podznaczony trzema gwiazdkami, widzę: że przypisywanie mi gwałtownego wdzierania się do stosunków familijnych autora tego artykułu, i inne pretensje, a nadewszystko zapomnienie się, są bez wątpienia skutkiem chorobliwego stanu. Składam przeto w Redakcji *Kurjera* złp. 2 na Szpital Śgo Jana Bożego.— *

P. Redaktorze!—Do jakiego stopnia oszustwo pod zasłoną udanego żebractwa, nabiera swej śmiałości w bezczelnem uwodzeniu osób litościwych, wypada zwrócić tychże uwagę na włóczącą się całemi dniami po Warszawie, a głównie na ulicy Żabiej młodą żydóweczkę, w pełnej sile i zdrowiu będącą, która od roku przeszło, okazując przechodniom albo flaszkę, jakoby z lekarstwem, albo też samą receptę, z natarczywością prosi udziału pomocy na koszt tegoż lekarstwa. Dla upozorowania zaś owego wybiegu, płynowi znajdującemu się w flaszce, aby nie był każdego dnia jednostajny, nadaje różne kolory i z wodą niebieską farbką zaprawioną, na czynie bezprawnym dostrzeżoną już została. Od którego to czasu stała się ostrożniejszą i flaszkę z pod odzieży z dala okazuje. Takim swym oburzającym podstępem, ściągając pieniężne zasiłki, uszczupla przez to nieraz datek jałmużny na jaką prawdziwie ubogi i kaleka zasłużył. Proszę o zamieszczenie tych słów kilku, dla wiadomości dających jej ofiary. *

Czas w Paryżu mają już nie wiosenny, lecz letni.

Na zasadzie udzielonego mi przez Władzę Edukacyjną upoważnienia, mam honor podać do powszechnej wiadomości, że od dnia 1go Sierpnia r. b., zacznę udzielać lekcje czytania i pisania po Polsku *sposobem przezemnie obmyślonym.* Sposób ten po dokonanych już próbach okazał się tak praktycznym, że pokonywa wszelkie napotykane dotychczas pod tym względem trudności i wydaje tak pomyślne rezultaty, że bez żadnych elementarzy czyli abecadlników, tablic i tym podobnych metod, których zastępy już się formują, i bez zabierania drogiego czasu, bo *po jednej tylko go-*

dzinie na dzień, daje możność wyuczenia czytać i pisać dobrze i poprawnie, *w bardzo krótkim czasie.* Oddziaływaniem na oko, ucho, wyobraźnię, nie nudzi i nie zniechęca, ale owszem, obudza interes, uwagę i pamięć do tego stopnia, że *nie rozumiejący nawet wcale języka Polskiego*, mogą czytać od razu z xiążki i ortograficznie pisać za dyktowaniem; jak również i ci, *którzy nie mają jeszcze dostatecznie rozwiniętych władz umysłowych.* Młody czy zgrzybiały, dorosły czy dziecię, wszyscy którzy pragną, przy dzisiejszym prądzie do oświaty, umieć czytać i pisać, mogą korzystać z pomienionego sposobu pod warunkami: za wyuczenie samego czytania złp. 13 gr: 10, za wyuczenie czytania i pisowni złp. 20. Przystępna ta cena, daje możność korzystania wszystkim, nawet biedniejszej warstwie społeczeństwa naszego, jeżeliby wszakże znaleźli się tacy biedni bracia nasi, którzyby nie mieli od nikogo poparcia ani żadnej opieki, a szczerze pragnęliby umieć czytać, dla takich w każdą Niedzielę po dwie godziny chętnie poświęcam bezpłatnie. Pragnąc aby w jak najkrótszym czasie wszyscy mieszkańcy naszej stolicy i kraju bez różnicy wyznań, umieli czytać i pisać po polsku, po uznaniu przez ogół mego sposobu uczenia, natychmiast pośpieszę ogłosić go drukiem, pod tytułem: *Sztuka wyuczenia czytania i pisania w jak najkrótszym czasie bez żadnych elementarzy i bez względu na wiek zdolność i ilość uczących się.* — Michał *Konstantynowicz*, ulica Piwna Nr 100.

Na ostatniem w Paryżu zebraniu kongresu uczonych, wspomniano o *Lelewelu*, jako o znakomitym numizmatyku i archeologu.

Przybył z Berlina do Poznania pierwszy parowiec, który dotąd widziano. Co do budowy równa się statek ten zwykłym szkutom, wyjąwszy komina i umieszczonej w części tylnej koło steru śruby.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 20go Kwiet:.*— W zeszły Piątek zmarł tu w 71 roku życia P. Apsey *Pellatt*, b. reprezentant liberalny z Southwarth. — *Times* w otwartym artykule krytykuje mocno administracje szpitala w Greenwich. Zakład ten rozporządza znakomitemi funduszami. Założony on był z kapitałem 2 miljony fst:, a gdy w ciągu ostatnich lat 50 wydatki jego i dochody więcej jak podwoiły się, liczba utrzymywanych w tym przeciągu czasu pensjonarzy zmniejszyła się o jednę trzecią. Przeszło 1,000 ubogich majtków, którzy właściwie pielęgnowani być powinni w Greenwich, stają się ciężarem gmin pojedynczych. Główna przyczyna złego, leży, jak się zdaje, w tem, że skład Urzędników za wiele pieniędzy pochłania.— W kopalni Batallack pod Plymouth, znowu miał miejsce jeden z tak licznych w Anglji nieszczęśliwych wypadków. W zeszłą Sobotę 9u mężczyzn i jeden chłopiec, spuszczali się do szachty, gdy nagle blizko otworu szachtowego, zerwał się łańcuch utrzymujący skrzynię, i wszyscy spadłszy w głąb z wysokości 1,200 stóp, natychmiast śmierć znaleźli. (Nord).

AUSTRJA. *Wiedeń, 20go Kwietnia.* — Rada Państwa ma się zebrać w końcu przyszłego miesiąca. Zgromadzenie to zbierze się naprzód jako ścieśniona rada Państwa, której przedstawione zostaną niektóre propozycje sądowe, i takowe Komitetom do roztrząśnięcia oddane będą. Następnie rada ta odroczy się na czas jakiś, a skoro Komitety wykończą swe sprawozdania i kwestja Sejmu Siedmiogrodzkiego załatwioną zostanie, wówczas rada ścieśniona, zamieni się na ogólną radę Państwa, i zajmie się uchwałą budżetu.— Hrabia Buol *Schauenstein*, bawi od tygodnia w Paryżu.— Jednocześnie z ogłoszeniem statutu w Wenecji, ma nastąpić amnestja ogólna i zniesienie sekwestru na majątki emigrantów Weneckich nałożonego. (St: An:)

FRANCJA. *Paryż, 20go Kwiet:.* — *Monitor* dzisiejszy ogłosił traktat przyjaźni i handlu, zawarty między Francją i Madagaskarem d. 12 Września r. z., a ratyfikowany przez Cesarza 11 b. m., z uwagą, że takowy ułożony został na podstawie poprzednio już zawartych traktatów z Królem Siamskim i Imanem *Maskatu*, i że zawiera klauzulę w tamtych nie zamieszczoną, a przedstawiającą wielkie korzyści nietylko dla handlu francuzkiego, ale i dla handlu świata całego. Wszystkie narody ucywilizowane mogą uczestniczyć w przywozie i wywozie towarów bez cła do Państw Króla *Radama II*, i to zapewne skłoni je do zwrócenia swych kapitałów i zdolności ku Madagaskarowi, dla exploatowania ogromnych skarbów w łonie tego kraju zawartych.— Dla okazania jak niesamolubnie postępuje Francja w Mexyku, *Monitor* podaje korrespondencje z Vera-Cruz, donoszące, że pobierane tam przez Francję należności portowe, nie są w całości zatrzymywane, ale dzielone sumiennie także między Anglją i Hiszpanją. Trzy mocarstwa bowiem, na zasadzie konwencji z rządem *Juareza* zawartej, mają prawo do udziału w nadbrzeżnych cłach mexykańskich. *Juarez* wprawdzie dekretem z d. 17 Lipca 1861 r. zawiesił wypłatę tych pieniędzy, ale Francja inkasuje takowe w portach przez siebie zajętych i wypłaca część przypadającą Anglji i Hiszpanji, chociaż mocarstwa cofnęły się od udziału w wyprawie. Budzące obawę artykuły *Monitora*, o stanowisku Anglji do Ameryki, sprawiły tu powszechne wrażenie. — Krąży tu wieść o nowych zmianach ministerjalnych w Turynie za powrotem *Wiktora-Emmanuela.* Twierdzą, że Hr: *Arese*, wejdzie do gabinetu, jako prezydujący Minister, coby wskazywało najzupełniejszą harmonją między rządami Włoskim i Francuzkim. — W Southampton spodziewany jest w Poniedziałek lub Wtorek, statek pocztowy, który opuścić miał Vera-Cruz 28 lub 30 Marca. Przywiezie on zapewne wiadomości z Puebla, datowane 18 lub 20 b. m. (Ind:B.).

GRECJA. *Ateny 11go Kwietnia.*— Zaburzenia jakie tu miały miejsce ostatniemi czasy, wywołane były nietylko wyznaczeniem płacy 300 drachmów miesięcznie deputowanym. Przyczyniła się do tego wiele niechęć, z jaką przyjęto wiadomość o wyborze *Jerzego I*, na Króla Grecji. Niechęć ta objawiła się nawet za pośrednictwem dwóch dzienników *Eunomia* i *Hierosayon*, które energicznie powstały przeciw wyborowi powierzającemu berło kraju w ręce dziecka prawie i to w chwili, kiedy kraj bardziej jak kiedykolwiek potrzebuje silnej dłoni sterowniczej. Głównie czyniono zarzut Rządowi Angielskiemu, twierdząc, że umyślnie narzucił Grekom wybor małoletniego Monarchy, aby mieć niejako rękojmię nietykalności Turcji, i przygotować nowe trudności narodowym dążeniom Grecji. Policja skonfiskowała numera pomienionych dzienników. Tym

to zaburzeniom także przypisać należy uchwałę zgromadzenia narodowego, względem utworzenia nowego ministerstwa. (Wien: Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Kwestja nieporozumień między Anglją a Stanami Zjednoczonemi coraz ważniejszy obrot przybiera. Dziennik Londyński *Press* d. 25 b. m. twierdzi, iż Lord *Russel*, wysłał do Waschingtonu ultimatum, z powodu zabranych statków angielskich. Jeśli stawionym tam żądaniom nie będzie zadość uczynione, wówczas Lord *Lyons* natychmiast wróci do Anglji. — W Angielskiej Izbie Niższej, z dnia 23go Kwietnia roku b., Lord *Palmerston* odpowiadając Panu *Cochrane*, oświadczył, że układy dotyczące tronu Greckiego, nie są jeszcze zakończone, ale, że zapewne prawie spodziewać się można, iż doprowadzą do pomyślnego rezultatu. Minister dodał, że nie może zakomunikować szczegółów dotyczących zagwarantowania pożyczki Greckiej.

Wiadomości z New-York dochodzą do 11go b. m. Podług dzienników południowych, pod Charleston toczono walkę, skutkiem której pancerne okręty związkowe odparto, a jeden zatopiono. Zacięta walka z wojskami na ląd wysadzonemi trwa jeszcze. Zabrano kilka statków Angielskich.

Telegramm z Paryża, datowany 23go, zawiadamia, że Mocarstwa opiekuńcze Grecji zgromadzą się wkrótce w Londynie, dla ostatecznego uregulowania kwestji Greckiej.—Z Smyrny donoszą, że Sułtan przybył tam i przyjęty został z zapałem przez ludność.

Z Konstantynopola piszą pod datą 16 b. m., iż odbyła się konferencja dyplomatyczna w przedmiocie sekwestru dóbr Klasztornych wyznania greckiego w Xięztwach Naddunajskich. Porta i Anglja, bezzwłocznie krok ten potępiły, a inni Ambasadorowie odnieśli się po instrukcje do swych rządów.

Mowa Sułtana w Egipcie, w której pochwalał czyny Wice-Króla, tłumaczoną jest w duchu przychylnym przedsiębierstwu kanalizacji Suezu.—Sir Henry *Bulwer*, oświadczył, że nie jest on bynajmniej nieprzyjazny przekopaniu kanału; sprzeciwia się tylko kolonizacji cudzoziemskiej na gruntach ustąpionych.—(St: An:— Ind: Bel:).

DONIESIENIA.

Letnie MIESZKANIE, w Ogrodzie, może być i na zimę, składające się z 3ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, może być i więcej Pokoi dodane, w okolicach odznaczających się świeżem powietrzem, pomiędzy ogrodami, przytem Stajnia na konie lub krowy i Wozownia. Wiadomość przy rogu ulic Leszno i Żelaznej, u Rządcy lub u Gospodarza, pod Nr 691.

Potrzebny jest UCZEŃ do litografji *Dzwonkowskiego* i *Spółki*.

W. P. **Chachulski,** Fabrykant Cukru. — Osoba pragnąca widzieć się w interesie z P. Chachulskim, a nie znająca jego adresu, uprasza go najuprzejmiej o pofatygowanie się w godzinach rannych, najlepiej około 9ej, jak można w najprędszym czasie, do domu Nr 1253 lit: A przy ulicy Wareckiej, na drugie piętro, ze schodów drzwi na lewo.

W Fabryce Fortepjanów
J. HOFER et Comp:,




przy ulicy Krakow:-Przedmieście Nr 391, w domu PP. Wizytek, wprost Saskiego Placu, **znajdują się** różne **FORTEPJANY**, wykończone podług najnowszej metody, z któremi taż Fabryka poleca się. — Tamże jest kilka starych **FORTEPJANÓW** w dobrym stanie do sprzedania po bardzo nizkiej cenie.

Sklep z mieszkaniem i t. d., oraz **Piekarnia** z mieszkaniem, jest do wynajęcia w każdym czasie. Bliższa wiadomość u Właściciela domu Nr 1578, róg ulic Brackiej i Widok.

Potrzebny jest na prowincję OŁTARZ, do Kaplicy niewielkich rozmiarów, zwłaszcza nieszeroki. Jeżeliby, który z Kościołów tutejszych, miał takowy do odstąpienia, uprasza się o danie o tem wiadomości pod Nr 1347 przy ulicy Mazowieckiej, wprost gmachu Towarzystwa Kredytowego, na 1sze piętro, w drzwi ze schodów na prawo, w godzinach rannych do 11tej.

Żądany jest **KAPITAŁ** od Rs. 15,000 do 20,000, na pierwszy numer hypoteki domu murowanego, w środku miasta położonego, bez pośrednictwa osób trzecich.

Wiadomość u Szwajcara w Giełdzie Banku Polskiego.

Zgubiony KAGANIEC, odebrać można w Drukarni *Kurjera*.

Propinacja, w dobrach Dembe Wielkie, na trakcie Brzesko-Litewskim położonych, z kilkunastu karczem i austerji, z wszelkiemi dogodnościami, jest do wzięcia od Śgo Jana r. b., albo w dzierżawę, albo w administrację poręczającą. O bliższych warunkach dowiedzieć się można u W. Hrycykiewicza w Warszawie, w rynku Starego-Miasta, pod Nr 61 zamieszkałego, lub na gruncie u Właściciela dóbr.

Zawiadamiam szanowną Publiczność, iż z powodu rozszerzenia ulicy Krako:-Przedmieścia, **Fabryka Kwiatów** i **Piór** istniejąca dotąd pod Nrem 382, naprzeciwko ulicy Trębackiej, przeniesioną została wychodząc z OGRODU SASKIEGO za ŻELAZNĄ BRAMĘ, pierwszy dom po lewej stronie pod Nr 413 lit: F.

Z obstalunkami na przyszłość, jak również po odbiór powierzonych mi poprzednio robot, **interessowani** tamże zgłosić się raczą.

Franciszek Peuker.



Przed kilku dniami przybłąkał się **PIES** duży, pstrokaty, biały z czarnym, gatunku Neufundlandów, prawy właściciel za udowodnieniem może go odebrać w koszarach Jerozolimskich, w mieszkaniu Dowódcy 5ej Kompanji.

Onegdaj w południe ciepła stopni 6. Wczoraj rano ciepła stopni 3, w południe ciepła stopni 6. Dziś rano ciepła stopni 3.

Wczoraj rano wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 5. Dziś rano stóp 3 cali 3. (Ubywa).

Teatr Wielki. Jutro, *Orfeusz w piekle.*

Sprostowanie. — W Dodatku do niniejszego Pisma Ner 91, artykulik: „Jeszcze słówko o Bandażach rupturowych elektro-medycznych,“ podany był przez **J. Pik,** Optyka M. S. W.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.